



Metoda dialektyczna

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)



Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Jeden człowiek siedzi wygodnie w górskiej kolejce linowej, która wwozi go na szczyt – na miejsce dociera w komforcie, osłonięty przed deszczem i wiatrem, bez bólu mięśni, odcisków i zadyszki. Przed drugą osobą znajduje się stroma ścieżka, kamienie, korzenie i błoto, kilka godzin wędrówki, zmęczenie i pot, na końcu – powoli odsłaniający się wierzchołek góry. Na pozór podobne, lecz w istocie są to dwa różne doświadczenia. W pierwszym pierwszym ważne jest tylko osiągnięcie celu, w drugim – cel i droga do niego. Tak też może wyglądać różnica pomiędzy tradycyjnymi metodami nauczania a sokratejską metodą dialektyczną. Pierwsza przekazuje gotowe informacje, druga wymaga samodzielnego dochodzenia do wiedzy.

Twoje cele

- Zapoznasz się z głównymi założeniami filozofii sokratejskiej.
- zilustrujesz założenia metody dialektycznej Sokratesa.
- Wyjaśnisz znaczenie metody dialektycznej dla filozofii moralnej.
- Wskażesz główne punkty zwrotne w filozofii Sokratesa.
- Zrozumiesz rolę nauczyciela w dialogu Sokratejskim.

Przeczytaj

Dialektyka i etyka

Dialektyka, a więc rozmowa, która – jak zobaczymy za chwilę – poprzez pytanie i odpowiedź ma prowadzić do zbijania argumentów i obalania fałszu, następnie zaś umożliwić „rodzenie się” mądrości. Nie można zrozumieć metody Sokratesa, nie zrozumiawszy wcześniej podstawowych założeń jego myśli. Dialektyka Sokratejska wynika wprost ze sposobu rozumienia tego, czym jest filozofia. A jest ona **etyką**, która bada ludzką duszę i troszczy się o jej dobro. Z kolei dusza to moralne i rozumne centrum człowieka, stanowi jego indywidualną osobowość i najgłębsze „Ja” – i właśnie z tego względu, znajduje się ona w polu najdonioślejszych pytań sokratejskiej refleksji. Podkreślając ten indywidualistyczny charakter etyki, Sokrates pokazuje jednocześnie, że nowy przedmiot namysłu, wymaga nowych kryteriów prawomocności. Wiedza prawdziwa, a o niej mowa, nie może być już naukowym badaniem przyrody za pomocą empirycznych metod, ani retoryką, wspierającą się o zasady logiki. Wiedza prawdziwa jest samowiedzą i można ją osiągnąć poprzez refleksję.



Dialektyka nauczająca rozumowania, miedzioryt Cornelisa Corta z 1565 roku

Wiedząc, że późniejsze rozumienie dialektyki odbiegało od pierwotnego jej znaczenia jako sztuki dyskutowania i dochodzenia do prawdy, zastanów się i powiedz, jakie elementy dialektyki Sokratesa zostały uwzględnione na tej ilustracji. Przetłumacz sentencję znajdującą się na dole miedziorytu.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Kiedy więc Sokrates mówi, że warunkiem dobrych czynów jest wiedza o tym, co jest dobre, ma na myśli taką właśnie indywidualną wiedzę, będącą owocem namysłu. Należy podkreślić: to nie wiedza erudycyjna i encyklopedyczna, przyjęta z zewnątrz lub narzucona wskutek perswazji, lecz wiedza, do której dochodzi się samemu. Jej początkiem jest pozbycie się złudzeń.

Świadomość niewiedzy

Złudzenia są pierwszą przeszkodą mądrości. Gdy się im ulega, powstaje wrażenie wiedzy o wszystkim i posiadania mądrości, lecz właśnie w tym poczuciu kryje się istota głupoty. Nie wiadomo przecież, jak bardzo wiedza ta jest niepełna, wewnętrznie sprzeczna i nieugruntowana. Jeśli więc Sokrates czuł się mądrzejszym od innych, to tylko w tym jednym, niewielkim, ale ważnym aspekcie – w przeciwieństwie do innych posiadał świadomość niewiedzy. „Wiem, że nic nie wiem” ma zatem dwa istotne znaczenia: po pierwsze nic nie wiem, gdy ulegam pozorom wiedzy; po drugie, nic nie wiem, jeśli nie wiem tego, co najważniejsze – najważniejsza jest zaś świadomość siebie, znajomość własnej duszy.



Sandro Botticelli, *Młodzieniec przedstawiony siedmiu sztukom wyzwolonym*, pomiędzy 1483 a 1485

W średniowieczu dialektyka – rozumiana bardziej jako logika (ale też utożsamiana z rozumowym dochodzeniem do prawdy) – była wykładana w szkole, jako samodzielny przedmiot, w ramach sztuk wyzwolonych. Wchodziła w skład tzw. *trivium*, obok gramatyki i retoryki. Nauczano jej na podstawie myśli Cyserona, Kwintyliana i Boecjusza.

Źródło: Sailko, Wikimedia Commons, licencja: CC BY 3.0.

Z tego też powodu metoda Sokratesa nie jest metodą w sensie ścisłym, tak jak w sensie ścisłym Sokrates nie był nauczycielem. Jak mógł cokolwiek uczyć, jeśli cała jego wiedza

sprowadzała się do świadomości własnej niewiedzy? A nawet gdyby jakąś wiedzę posiadał – jak mógłby ją przekazywać, skoro wiedza prawdziwa to samowiedza, do której dochodzi się indywidualnie?

Sokratejska dialektyka

1

Czym, wobec powyższych uwag, jest metoda dialektyczna? Można powiedzieć, że jest dialogiem, rozmową i zadawaniem pytań. Stosując tę metodę, Sokrates nie podawał przecież żadnych informacji, a tylko asystował przy dochodzeniu do wiedzy. Zamiast retoryki, czyli sztuki przemawiania i argumentowania, stosował protreptykę, tzn. nawoływanie do cnoty, zachęcanie do troski o własną duszę. Dialektyka ta nie jest więc epistemologią, lecz raczej doświadczeniem duchowym, określonym poprzez cele moralne i wychowawcze.

2

Rozmowy Sokratesa rozpoczynały się od zastosowania ironii i metody elenktycznej. Filozof pytał o jakieś zagadnienie, twierdząc, że sam się na nim nie zna i przekonując, iż całkowicie wierzy w kompetencje swojego rozmówcy, który udzielał pierwszej odpowiedzi, a Sokrates chwalił ją, prosząc jednocześnie o więcej szczegółów. Zwabiony pochlebstwem rozmówca precyzował swoją wypowiedź, co spotykało się z uznaniem Sokratesa, oczekującego jeszcze większego uszczegółowienia. Następnie filozof powoli zaczynał wysuwać wątpliwości, wskazywać nieścisłości i brak precyzji. Zadawał więc coraz więcej pytań, a otrzymując coraz więcej sprzecznych odpowiedzi, drażył jeszcze mocniej i głębiej. Rozmówca wyraźnie się gubił i w końcu

zupełnie tracił pewność siebie. To, co miało być wiedzą pewną, okazywało się mniemaniem.



domena publiczna

Henryk Siemiradzki, *Sokrates znajduje swojego ucznia Alcibiadesa z heterą*

4

W tym momencie jedni oburzali się i kończyli rozmowę, innych Sokrates sam porzucał, bo widział w nich jedynie pyszałków niezdolnych do prawdziwej refleksji. Z niektórymi jednak kontynuował rozmowę. Byli to ci, w których ateński mędrzec zobaczył załążek wiedzy. Następował więc kolejny etap, w którym Sokrates stosował metodę majeutyczną. Myśliciel przyrównywał ją do profesji swojej matki, która była położną: tak, jak położna odbiera porody, choć sama przecież nie rodzi, tak nauczyciel jedynie asystuje przy rodzeniu się wiedzy, pomaga, uświadamia i wydobywa. Zadanie filozofa jest więc skromne – to nie wyjaśnianie i przekonywanie, ale towarzyszenie i wsparcie, rozmowa, wspólne dociekanie oraz zadawanie pytań.

Istotą Sokratejskiej dialektyki jest zatem odwrócenie się od metody podawczo-informacyjnej i retoryczno-perswazyjnej. Punktem wyjścia dialektyki Sokratejskiej była niewiedza. W stosunku do rozmówcy nauczyciel miał być kimś, kto chce zdobyć wiedzę. Zadaniem ucznia było oczyszczenie się z błędnych mniemań i samodzielnie dotarcie do prawdy, nie opierającej się na złudnych zmysłach. Procedury dialektyczne miały dostarczyć wiedzy o rzeczywistości, która jawi się w oglądzie zmysłowym i umożliwić poznanie sfery niejawnej. Sokrates uznawał swoją niewiedzę w stosunku do przyrody, sofistów oraz do mądrości. Poszukiwał wciąż prawdziwej wiedzy. Nie starał się przekonać swoich rozmówców do swoich poglądów, lecz odnajdywał błędy ludzkiego myślenia i wydobywał ukrytą znajomość rzeczy. Efektem Sokratejskiej dialektyki było zatem zbliżanie się do prawdy.

Słownik

dialektyka

(gr. *dialektikē (téchnē)* – dialektyczna (sztuka): *diá* – przez, poprzez + *lego* – mówię, łączę, zbieram) przeciwieństwo metody podawczo-informacyjnej; jest metodą pytania i odpowiedzi, dialogu i rozmowy, prowadzącej do obalania mniemań i „rodzenia się” wiedzy prawdziwej

etyka

(gr. *tá ēthiká* – traktat o obyczajach, *ēthos* – obyczaj, charakter) u Sokratesa etyka przestaje być obyczajem i przestrzeganiem społecznych norm, a staje się wysiłkiem samopoznania: poznawania własnej indywidualnej duszy i troski o jej dobro

metoda elenktyczna

(gr. *elenktikós* – zbijający, badawczy; *elenktós* – badanie, argument) stosowana przez Sokratesa metoda zbijania tez jego rozmówców, polegająca na wykazywaniu, że poglądy rozmówcy prowadzą do przyjęcia tezy jawnie fałszywej

metoda majeutyczna

(gr. *maieutikós* – położniczy) metoda stosowana przez Sokratesa, polegająca na wydobywaniu z rozmówcy wiedzy, której sobie nie uświadamiał

Audiobook

Polecenie 1

Wysłuchaj nagrania. Wynotuj wyrażenia odnoszące się bezpośrednio do metody majeutycznej.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PLlb8jz5y>

Platon, *Teajtet*

Teajtet: Już to przecież słyszałem.

Sokrates: A czy i to, że się trudnię tą samą sztuką, słyszałeś?

Teajtet: Nigdy.

Sokrates: A żebyś wiedział, że tak. A tylko mnie nie wydaj przed innymi, bo nikt nie wie, przyjacielu, że ja tę sztukę posiadam. Ludzie o tym nie wiedzą, więc tego o mnie nie mówią, a tylko to, że skończone dziwadło i ludzi w kłopot wprowadzam. Pewnieś i to słyszał?

Teajtet: Tak jest.

Sokrates: A powiedzieli przyczynę?

Teajtet: Owszem, tak jest.

Sokrates: Więc zastanów się nad tym wszystkim, jak to się rzeczy mają z akuszerkami, a łatwiej zrozumiesz, o co mi chodzi. Wiesz tam przecie, że żadna z nich, kiedy jeszcze sama w ciążę zajść i urodzić może, dzieci od innych nie odbiera, robią to tylko te, które już rodzić nie mogą.

Teajtet: Owszem, tak jest.

Sokrates: Powiadają, że temu winna Artemida; sama łoża nie zaznała, a tak się jej złożyło, że opiekunką położnych została. Otóż to bezpłodnym nie dała dzieci odbierać, bo ludzka natura jest za słaba na to, by posiąść sztukę, w której nam doświadczenia

braknie. A tym, które ze starości już nie rodzą, sztukę tę zleciła, własne w nich czcząc podobieństwo.

Teajtet: Prawdopodobnie.

Sokrates: Nieprawdaż. I to prawdopodobne, a nawet konieczne, że kto jest w ciąży, a kto nie, to lepiej rozpoznają położne niż kto inny.

Teajtet: Tak jest.

Sokrates: Tak. I te położne potrafią z pomocą leków i zakłóc bóle porodowe spowodować, a jeśli zechcą, umieją je łagodzić i poród sprowadzać u tych, które ciężko rodzą, a jeśliby wczesny płód poronić wypadało, to i poronienia sprowadzają.

Teajtet: Tak jest.

Sokrates: Więc zawód położnych potąd sięga: nie tak daleko, jak mój, bo kobiety nie mogą raz złudzeń tylko rodzić, a, jak się zdarzy, to i prawdę; te rzeczy niełatwo rozpoznać. Gdyby one to umiały, to największą i najpiękniejszą robotą położnych byłoby rozpoznawać prawdę i nieprawdę. Czy nie zdaje ci się?

Teajtet: Tak jest.

Sokrates: Więc moja sztuka położnicza zresztą tym samym się odznacza co i sztuka tamtych kobiet, a różni się tym, że mężczyznom, a nie kobietom rodzić pomaga, i tym, że ich dusz rodzących dogląda, a nie ich ciał. A największa wartość w naszej sztuce tkwi ta, że ona na wszelki sposób wybadać potrafi, czy umysł młodzieńca widziadło tylko i fałsz na świat wydaje, czy też myśl zdrową i prawdziwą. Bo ja całkiem jestem jak te akuszerki: rodzić nie umiem mądrości i o co już niejeden mnie beształ, że innych pytam, a sam nic nie odpowiadam w żadnej sprawie, bo nic nie mam mądrego do powiedzenia, to słusznie mnie besztają. A przyczyna tego taka: odbierać płody bóg mi każe, a rodzić nie pozwolił. Jestem ci ja sam nie bardzo mądry, nigdy nic takiego nie znalazł, co by moja dusza urodziła. Ale z tych, co ze mną obcuja, niejeden zrazu wygląda nawet bardzo niemądrze, ale wszyscy w miarę, jak dłużej z sobą jesteśmy jeżeli tylko bóg pozwala, dziwna rzecz, ile zyskują we własnej i w cudzej opinii. I to jasna jest rzecz, że ode mnie nikt z nich niczego się nigdy nie uczył, tylko w sobie sam każdy nosił swój skarb i tam źródło znajdował natchnienia. A od połogu jest bóg – i połów to moja robota. Stąd to widać: wielu już tego nie widziało, ufali sobie samym, a na mnie z góry patrzeć zaczęli i bądź to sami, bądź też pod czyimś wpływem odchodzili prędzej, niż należało, i odszedłszy, ronili przez złe obcowanie to, co w nich zostało, com ja z nich wydobył, ginęło, bo pokarm miało zły – oni fałszy i widziadła cenili wyżej niż prawdę a w końcu się niemądrymi okazali i sobie samym, i drugim. Jeden z nich to Arystydes, syn

Lizymacha, i innych było wielu. Z nich, jeśli który wraca prosić, żebym z nim znowu obcował, i nie wiadomo co wtedy wyprawia, z niejednym mi duch, którego mam, obcować nie daję, a z niejednym pozwala – tacy wtedy znowu korzystają. A cierpią naprawdę ci, co ze mną obcuja; to samo co kobieta rodząc. Męczą się, bezradnego pełni bólu, dniami i nocami – znacznie bardziej niż tamte kobiety. Tę mękę wywoływać i koić moja sztuka potrafi. Więc ci naprawdę tak. A czasem, wiesz, Teajtecie, jeśli mi się jakoś wydaje, że któryś nie bardzo tam ciężarny, i widzę, że mu się na nic nie przydam, wtedy go bardzo życzliwie swatam i – daj Boże tak dalej – doskonale zgaduję, z kim obcując mógłby zyskać najwięcej. Jużem wielu takich odstąpił Prodikosowi, a wielu też innym mędrcom, których nam niebo zsyła. A to ci, dobra duszo, dlatego tak rozwlekłem wywoziłem, bo podejrzewam, że ty jak i sam to myślisz – męczysz się, bo coś masz w środku. Więc chodź z tym do mnie, przecieżem syn akuszerki, a sam też jestem akuszer i o cokolwiek cię zapytam, staraj się odpowiadać tak, jak potrafisz. I jeżeli ja rozpatrzę coś z tego, co powiesz, i będę uważał, że to widziadło a nie prawda, i wtedy to sprzątnę i wyrzucę, nie gniewaj się o swoje płody, jak te, co pierwszy raz rodzą. Bo do mnie się, mój drogi, niejedno już tak odnosił, że po prostu kasać byli gotowi, kiedy im jakąś niedorzeczność odbierał – nie myśleli, że ja to z życzliwości robię – daleko im do tej wiedzy, że żaden bóg źle ludziom nie życzy, ani też ja niczego takiego z nieżyczliwości nie robię, tylko mi się na fałsz zgodzić, a prawdę zakryć, żadną miarą nie godzi. Więc znowu od początku, Teajtecie, co też to jest wiedza, próbuj powiedzieć. A że nie potrafisz, wcale tego nie mów. Bo jeżeli bóg zechce, a siły ci doda, to potrafisz.

Platon, *Teajtet*, 150C – 151D, tłum. Władysław Witwicki, w: tenże, *Dialogi*, Kęty 2005, s. 342-343.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Na podstawie wysłuchanego nagrania odpowiedz na pytanie: jaką rolę odgrywa nauczyciel w procesie dochodzenia do wiedzy?

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Połącz hasło z definicją.

elenktyka

nawoływanie do cnoty

protreptyka

„sztuka położnicza”, dialog mający pomóc w narodzinach załączkowej wiedzy ucznia

majeutyka

pytania prowadzące do obalenia fałszywej tezy

retoryka

sztuka pięknego i skutecznego przemawiania

Ćwiczenie 2



Główne zadania filozofii Sokrates widział w...

☐ metafizyce.

☐ naukach empirycznych.

☐ estetyce.

☐ etyce.

Ćwiczenie 3



Dla Sokratesa kryterium prawomocności wiedzy to...

- ☐ logika.
- ☐ filozofia przyrody.
- ☐ zasady etyczne.
- ☐ samowiedza.

Ćwiczenie 4



Rolą filozofa według Sokratesa jest...

- ☐ nauczać o zasadach etyki.
- ☐ nauczać o całym świecie i jego mechanizmach.
- ☐ przekonywać do zmiany poglądów.
- ☐ towarzyszyć uczniowi w zdobyciu wiedzy.

Ćwiczenie 5



Sokrates definiował duszę jako...

- ☐ moralne i irracjonalne „Ja”.
- ☐ rozumne i moralne „Ja”.
- ☐ indywidualne i emocjonalne „Ja”.

Ćwiczenie 6



Zaznacz, czy podane stwierdzenie jest prawdziwe, czy fałszywe.

Stwierdzenie	Prawda	Fałsz
dialektyka jest metodą opartą na badaniach empirycznych	☐	☐
dialektyka jest sztuką zadawania pytań i udzielania odpowiedzi	☐	☐
dialektyka jest rodzajem retoryki	☐	☐
dialektyka prowadzi do usunięcia mniemań	☐	☐
dialektyka stawia sobie cele moralne i wychowawcze	☐	☐
dialektyka jest metodą podawczo-informacyjną	☐	☐

Ćwiczenie 7



Uzupełnij tabelę:

Według Sokratesa moralne i rozumne centrum człowieka.	
Wiedza prawdziwa, będąca kryterium wszelkiej wiedzy.	
Główny przedmiot filozofii według Sokratesa.	
Co oznacza „wiem, że nic nie wiem”?	
Metoda zadawania pytań, które prowadzą do zbijania argumentów.	
Dialektyka jako sztuka położnicza.	

moja wiedza jest nieograniczona

majeutyka

moja wiedza jest pozorna

elenktyka

samowiedza

estetyka

dusza

dobro

mądrość

retoryka

dialektyka

wszechwiedza

Ćwiczenie 8



Które elementy dialektyki Sokratesa zasługują według ciebie na uznanie, a które budzą w tobie wątpliwości? Odpowiedź uzasadnij.

Ćwiczenie 9



Ułóż dialog, w którym obecny będzie element ironii i metody elenktycznej.



Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Metoda dialektyczna

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

V. Filozofia Sokratesa jako początki filozofii człowieka i etyki. Uczeń:

- 1) charakteryzuje filozofię Sokratesa w kontekście jego życia i postawy moralnej;
- 2) objaśnia koncepcję uprawiania filozofii poprzez autorefleksję lub samoświadomość (hasło „poznaj samego siebie”);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne (językiem ucznia):

- Zapoznasz się z głównymi założeniami filozofii sokratejskiej.
- Zilustrujesz założenia metody dialektycznej Sokratesa.
- Wyjaśnisz znaczenie metody dialektycznej dla filozofii moralnej.
- Wskażesz główne punkty zwrotne w filozofii Sokratesa.
- Zrozumiesz rolę nauczyciela w dialogu Sokratejskim.

Cele operacyjne. Uczeń:

- rozpoznaje wpływ starożytnej filozofii greckiej na europejską kulturę późniejszych epok, a zwłaszcza na literaturę piękną, naukę i religię;

- dostrzega w poglądach filozofów paradygmaty myślowe, które są obecne w kulturze na przestrzeni wieków;
- rozwija krytyczne myślenie i sprawności logiczne poprzez analizę wybranych pytań i argumentów filozoficznych.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- audiobook;
- film.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia chętnym lub wybranym uczniom e-materiał: „Metoda dialektyczna”. Uczniowie przygotowują krótki film jako ilustrację do sekcji „Wprowadzenie” oraz „Przeczytaj” materiału. Film mogą przygotować na telefonach komórkowych lub wykorzystać szablony do animacji dostępne w internecie. Uczniowie mogą to zadanie zrealizować na różne sposoby, np. w formie dialogu, dyskusji, krótkiej fabuły, a nawet impresji poetyckiej. Powinni się przygotować do omówienia (uzasadnienia) swojej realizacji.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel przedstawia uczniom temat lekcji i cele zajęć, które wyświetla przy użyciu tablicy interaktywnej lub rzutnika, oraz wspólnie z uczestnikami zajęć ustala kryteria sukcesu.
2. **Prezentacje uczniów.** Zalogowany na platformie nauczyciel, po wyświetleniu dostępnego w panelu użytkownika raportu, kontroluje przygotowanie uczniów do lekcji: weryfikuje, którzy uczniowie zapoznali się z udostępnionym przed lekcją e-materiałem. Wybrani uczniowie prezentują efekty pracy w domu. Pozostali uczniowie zadają pytania prezentującym oraz uzupełniają informacje. Tę część lekcji kończy krótka dyskusja wokół poruszonej tematyki oraz podsumowanie, którego może dokonać zarówno uczeń (np. uczeń zdolny), jak i nauczyciel. W podsumowaniu należy przypomnieć i/lub doprecyzować, czym jest metoda dialektyczna.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z multimediami.** Uczniowie dzielą się na 4-osobowe grupy i pracują z tekstem źródłowym, postępując według ustalonego trybu pracy:
 - Odsłuchanie audiobooka ze śledzeniem tekstu pisanego.
 - Określenie tematu przywołanego fragmentu.
 - Identyfikacja problemów poruszonych w tekście.
 - Wypisanie argumentów zawartych w tekście.
 - Postawienie tezy interpretacyjnej i wspólna dyskusja z przywołaniem argumentów.
 - Przywołanie kontekstów: filozoficznego oraz wynikającego z własnego doświadczenia ucznia.
 - Przygotowanie odpowiedzi na polecenie: *Wynotuj wyrażenia odnoszące się bezpośrednio do metody majeutycznej. Jaką rolę odgrywa nauczyciel w procesie dochodzenia do wiedzy?*Nauczyciel może wyznaczyć zdolnego ucznia do pomocy określonej grupie lub grupom uczniów (ekspert). Po wyznaczonym czasie wybrane lub chętne grupy dzielą się swoimi spostrzeżeniami oraz odczytują odpowiedzi na pytania. Nauczyciel udziela uczniom informacji zwrotnej.
2. **Ćwiczenia przedmiotowe.** W zależności od czasu, jaki pozostał do końca lekcji, uczniowie rozwiązują w parach lub indywidualnie ćwiczenia od 1 do 7. Sprawdzają poprawność swoich odpowiedzi. Nauczyciel może wykorzystać pytania z zestawu ćwiczeń interaktywnych i wprowadzić element rywalizacji do tej części lekcji.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel zadaje uczniom pytania:
 - *Dlaczego Sokrates uważał, że wiedza jego rozmówców jest pozorna?*
 - *Co, według Sokratesa, prowadzi do wiedzy prawdziwej i co można dzięki niej osiągnąć?*
 - *Czy dzisiaj metoda dialektyczna zdobyłaby uznanie? Kto zdaje się ją stosować w swojej codziennej pracy? Z jakim skutkiem?*

2. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Uczniowie wykonują ćwiczenia nr 8 i 9 zawarte w sekcji „Sprawdź się”. Przygotowują uzasadnienia poprawnych odpowiedzi.

Materiały pomocnicze:

- Krońska I., *Sokrates*, Warszawa 1964.
- Jørgen Gaare, Øystein Sjaastad, *Pippi i Sokrates*, Warszawa 2002.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie zapoznają się z multimedium w sekcji „Audiobook” i przygotowują do niego pytania. Następnie zadają je sobie nawzajem, sprawdzając stopień przyswojenia jego treści.